Nr. 170 SOSNOWIEC, niedziela dnia 30 lipca 1916 roku. Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr 7.

Przed drugą rocznicą.

Za dni więc parę zacznie się trzeci już rok trwania tej straszliwej wojny wszechświatowej. Znamy z historji wojny: Siedmioletnią, Trzydziestoletnią, a nawet Stuletnią (między Anglią a Francją), żadna z nich jednak nie była tak intensywną, nie wywołała tak druzgocących i masowych klęsk na wielkich obszarach, jak te przeżyte dwa lata, podczas których więcej poległo i okaleczało ludzi, niż dawniej wynosiły całe potężne armie stron walczących. A zniszczenie olbrzymich terenów, objętych teatrem wojny? A rozstrój materjalny i moralny we wszelkich dziedzinach bytu współczesnych społeczeństw kulturalnych?

Gdy się to wszystko ogarnie myślą, nie dziw, że po dwuch latach przeżycia wśród rozszalałego huraganu, znękane i udręczone temi okropnościami człowieczeństwo z twogą zapytuje: kiedy się to nareszcie skończy? Bo na dnie duszy każdego tkwi upragnienie nadejścia pokoju, o jakim powiada wieszcz nasz Mickiewicz:

Pokój jest dobrem, pokój szczęściem mojem.
Nie chciałbym Boga gdyby Bóg nie był pokojem.

*

Kto jednak zagadkę bytu rozważa nietylko przez zawodne często „mędrca szkiełko i oko", ale naklania swój umysł, jak genialny arcywieszcz do „Wiary i czucia", ten musi dojść do przeświadczenia, że ów „pokój", o którym wspomina Mickiewicz, został przyobiecany w pieniach Anielskich, rozlegających się nad stajenką betleemską tylko ludziom d o b r e j w o l i, a szalejące nad światem wojny, lubo przyczynami naturalnemi wywołane, niby klęski i katastrofy żywiołowe, są niewątpliwie „chłostą Bożą".

Nie inaczej przecie i teraźniejszy krwawy potop nazywa stale w swoich orędziach i encyklikach, Namiestnik Chrystusowy. Wszak na jedenaście lat przed wymiarem tej „chłosty", Papież Pius X, w pierwszych dniach swego Pontyfikatu wyrzekł pamiętne ostrzegawcze słowa: „Ludzkość stanęła nad przepaścią". A kiedy nierychliwa, lecz nieubłagana Sprawiedliwość dopuściła, aby wybuchnął ów straszliwy huragan, cóż zalecał Ojciec chrześcijaństwa? Zwrócił się do Przedwiecznego Miłosierdzia. I od samego zaczątku, w pamiętne dni sierpniowe 1914 r. biegnie od Stolicy Piotrowej do wszystkich wiernych dzieci Kościoła Chrystusowego, jednakie wciąż upomnienie z encyklik i wezwań papieskich, abyśmy w duchu i w prawdzie błagali obrażony Majestat Boży, w myśl niebosiężnej inwokacji pieśni pokutnej:

„Przed oczy Twoje Panie, winy nasze składamy"...

*

Za hasło swego Pontyfikatu, obrał Ojciec św. Benedykt XV te słowa psalmu: „W T o b i e m P a n i e p o ł o ż y ł n a d z i e j ę — n i e b ę d ę z a w t y d z o n y n a w i e k i". Tę ufność, płynącą z niepożytej wiary w słowa Zbawiciela: „proście, a otrzymacie, kołaczcie a będzie wam otworzono" uwydatniają wszystkie zarządzenia papieskie.

Więc i jutrzejsza zbiorowa Komunja św. dzień społeczności katolickiej, jest nowem „kołataniem do Ojca w Niebiesiech" o folgę w straszliwej „chłoście" nad światem. Jakże wzniosłem jest to zarządzenie Benedykta XV-go, aby te niewinne i czyste duszyczki przez wspólne i zbiorowe przyjęcie Jezusa Eucharystycznego, przyczyniły się do rychlejszego spłynięcia krwawego potopu, który naszą ziemię w istne piekło od lat dwuch zamienił.

Nie wątpimy, że wszyscy rodzice katoliccy przywiodą jutro swe dzieci do Stołu Pańskiego dla zadosyć uczynienia przez ten akt religijny niebosiężnej intencji Ojca św. Dla nas w tej zbiorowej Komunji dzieci Polskich, tkwi nietylko sama łączność katolicka w błagalnych modłach o nadejście kresu straszliwej pożogi, która szczególniej Polskę tak bezlitośnie dotknęła. Wszak te tysiączne rzesze polskich dzieci zaniosą jutro modły o taki pokój na ziemi, którby im pozwolił wzrastać i krzepnąć w siły w wolnej i niepodległej Ojczyźnie.

A. Werytus.

Na wszystkich frontach.

Na wschodnim froncie, między Dźwiną u Prypecią Rosjanie w tych dniach wykonali szereg gwałtownych ataków, zostali jednak—jak donoszą ostatnie komunikaty berlińskie—odparci z ogromnemi stratami.

Na Wołyniu w dalszym ciągu toczą się bardzo zacięte walki o Kowel. Operująca tu armia rosyjska pod naczelnem dowództwem samego Brusiłowa napotyka na stały opór ze strony sprzymierzonych wojsk niemiecko-austrjackich.

Coraz gwałtowniejsze walki rozwijają się w Karpatach wzdłuż linii kolejowej, która prowadzi z Galicji na Węgry. Jak doniosły urzędowe komunikaty wiedeńskie, pod Tatarowem, gdzie prowadzi droga przez przełęcz górską, Austrjacy wobec silnego naporu rosyjskiego cofnęli swoje oddziały. Nadto Rosjanie odebrali wyżyny, zdobyte przez Austrjaków na północ od przełęczy Prislop, po tamtej stronie Czarnego Czeremoszu.

Energiczna akcja, rozwijana przez Rosjan w Karpatach, ma głównie na celu oddziałanie na Rumunię, którą koalicja chce pozyskać, jako sprzymierzeńca. Nie ulega też wątpliwości, że wpływy czwórporozumienia w Rumunii coraz więcej wzrastają i prędzej czy później państwo to w krwawym koncercie europejskim weźmie czynny udział. Obecnie jednak Rumunia w dalszym ciągu zajmuje sta owisko wyczekujące, bacznie śledząc postępy Rosjan w Galicji i na Bukowinie. Kierownik polityki rumuńskiej, ostrożny minister Bratianu, doskonale zdaje sobie sprawę, że tylko ze zwycięską armią rosyjską mogłaby Rumunia odważyć się na wojnę z Austro-Węgrami i rzucić kilkaset tysięcy wojska na Siedmiogród. Prasa niemiecka przestrzega Rumunię przed ryzykownym krokiem i przypomina jej los Serbji. W każdym razie, przed ukończeniem żniw nie należy się spodziewać ze strony Rumunii żadnej definitywnej akcji.

Na zachodnim froncie sytuacja strategiczna w ostatnich dniach niewiele się zmieniła. W Pikardji wszystkie ataki angielskie złamały się w ogniu Niemców. Jedynym sukcesem Anglików — jak donosi urzędowy komunikat niemiecki — było zajęcie szeregu domów w Posieres. Znaczenie tej zdobyczy jest minimalne. Ataki francuskie na południe od rzeki Sommy w odcinku Estrés—Soycourt zostały odparte, przyczem Francuzi ponieśli krwawe straty. Pod Verdun położenie bez zmiany. Po obydwóch stronach Mozy w dalszym ciągu trwają walki artylerji.

Na froncie włoskim największe walki toczą się pod Peneregio, gdzie Włosi bez przerwy atakują Austrjaków Wojska austrjackie trzymają stanowiska w swem posiadaniu. Pozatem w Karyntji i nad Isonzo trwa ożywiony bój pozycyjny.

Zapowiedziana przez prasę koalicji wielka ofensywa gen. Sarraila na Bałkanach dotychczas jeszcze nie nastąpiła. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że gen. Sarrail czeka na akcję ze strony Rumunji. W Salonikach, jak piszą gazety piotrogrodzkie, wylądowały wojska rosyjskie pod dowództwem gen. Atamanowa. Fak ten nie ma znaczenia politycznego, jest raczej pewnego rodzaju manifestacją, jakich było już wiele.

Z pozostałych frontów wiadomości brak.

f.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 28-go lipca.

Rosyjski teren walk:

G r u p a w o j s k g e n e r a ł f e l d m a r s z a ł k a H i n d e n b u r g a. Położenie na ogół niezmienione.

G r u p a a r m i i f e l d m a r s z a ł k a k s. L e o p o l d a B a w a r s k i e g o:



Francuska kawalerja w hełmach stalowych na nowowynalezionych siodłach.

Rosjanie ponowili swe ataki znacznemi siłami. Sześć razy atakowali oni daremnie wczoraj popołudniu dwoma korpusami front Skrobowa-Wygoda (ną wschód od Horodyszcz). Dalsze ataki toczą się. Kilkakrotnie cofnęły się fale atakujących dwuch dywizji przed naszemi pozycjami nad Szczarą na północ-zachód od Lachowicz. Straty nieprzyjaciela są bardzo ciężkie.

Grupa armii gen. Linsingena:

Na północ-wschód od Swiniuch ataki rosyjskie na razie zyskały na terenie. Kontrataki się toczą.

Pod Pustomytami austro-węgierskie wojska wyrzuciły Rosjan w szturmie z przednich stanowisk.

Grupa wojsk generała hr. Bothmera.

Nic osobliwego.

Zachodni teren walk:

Wyprawa patrolih niemieckich w okolicy Neuve Chapele przyniosła 30 jeńców, między nimi 3 oficerów i 2 karabiny maszynowe.

Pod spotęgowanym na północ od Somme do największej siły ogniu angielskim nastąpiły w ciągu popołudnia silne ataki, które pod Pozieres oraz kilkakrotnie przy lesie Vouraux i na połud nie-wschód od niego zupełnie złamały się przed pozycjami naszemi. Wywiązały się z nich w Longueval i w lesie Delville zacięte walki pierś o pierś; lecz i tu nieprzyjaciel nie może się poszczycić żadnym sukcesem.

Na południe od Somme obok trwającej po obu stronach ożywionej czynności artylerji, nastąpiły jedynie pod Soyecourt ataki nieprzyjacielskich oddziałów, rzucających granaty ręczne; odparto je.

Na wschód od Mozy pozostały przedsięwzięcia francuskie przeciw fortowi Thiaumont bez skutku.

Bałkański teren walk:

Na północ-zachód i na północ od Vodeny toczyły się mniejsze, dla wroga w straty obfitujące, potyczki przed stanowiskami bułgarskiemi.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 27-go lipca:

Rosyjski teren walk.

Na zachód od Beresteczka został odparty nocny atak rosojski. Powtórne gwałtowne ataki, których dokonał wczoraj nieprzyjaciel między Radziwiłłowem i Styrem, zostały złamane przy najcięższych stratach nieprzyjaciela.

Z obu stron drogi do Leszniowa w dalszym ciągu czynili Rosjanie wysiłki nawet w nocy. Zostali oni po zaciętej walce odrzuceni i pozostawili w naszem ręku 100 jeńców.

Na północ od Przełęczy Prislop nasze wojska przedsięwzieły ruch naprzód, przekroczyły Czarny Czeremosz i zdobyły częściowo wyżyny po tamtej stronie, lecz przy kontrataku zostały odparte.

Włoski teren walk:

Podczas, gdy w obrębie bitwy na południe od Valsugana utrzymywał się,wczoraj spokój, pod Panereggio znowu gwałtownie walczono. Od 7 godziny rano pozycje, zajęte przez nasze wojska na wyżynach na południo-zachód od tej miejscowośoi, znajdowały się pod silnym ogniem działowym. W południe nastąpił przeciw temu odcinkowi silny atak włoski, który aż do godz. 2-ej po południu śród ciężkich strat nieprzyjaciela, całkowicie został odparty, poczem rozwinął się nanowo silny ogień artyleryjski. O godz. 6-ej po południu nieprzyjaciel wyruszył z nowemi wojskami znowu do ataku. W zaciętej walce zbliska został on znów zupełnie odrzucony. Powtórne natarcie o g. 1 po południu również się rozchwiało. Nasze dzielne wojska utrzymały pozycje w swem posiadaniu. Na wyżynach na północ od tej miejscowości, toczyła się przez cały dzień walka artyleryjska.

Na froncie Karyntyjskim i Isonza ożywiona działalność bojowa miejscami.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von HOEFFER
Feldmarszałek-porucznik.

Protest Austrji przeciw zatapianiu parowców.

WIEDEŃ (BTW). Ministerjum dla spraw zewnętrznych rozesłało do przedstawicieli państw sprzymierzonych i neutralnych, akredytowanych w. Wiedniu, notę z protestem przeciwko atakom wymierzonym przez nieprzyjacielskie łodzie podwodne na nieuzbrojone parowce, służące ruchowi lokalnemu.

Włochy a Niemcy.

KOPENHAGA. Otrzymano tu depeszę z Rzymu, że prezes ministrów Boselli zwołał na dziś radę ministrów, która, jak zapewniają, ma powziąć ważne postanowienia, dotyczące stosunku Włoch do Niemiec.

Nowe oddziały rosyjskie w Marsylji.

BERLIN. „Matin" z dnia 25 lipca donosi, że do Marsylji przybył oddział wojska rosyjskiego. Wojsko rosyjskie wznosiło bezustannie okrzyki na cześć Francji, zgromadzone tłumy odpowiadały chórem okrzykami na cześć Rosji. Niedługo potem przybył nowy oddział wojska rosyjskiego na statku transportowym, a podczas lądowania odbywały się wielkie patrjotyczne manifestacje na cześć Rosji. Przybyłe wojsko pomieszczono w specjalnie przygotowanym obozie pod miastem.

W Grecji.

LONDYN. „Times" dowiaduje się z Aten, iż rząd grecki postanowił zarządzić wybory w ostatnią niedzielę września. Parlament grecki w końcu sierpnia rozjedzie się na wakacje, a na połowę listopada znów będzie zwołany. Demobilizację już prawie ukończono. Na kolejach wrócił ruch normalny.

Postawa Rumunji.

Sprostowanie rumuńskie.

BUKARESZT. „Independence Roumaine" pisze: „Pomimo „szczegółowego zaprzeczenia, jakie podaliśmy wczoraj przeciw wszelkim pogłoskom, dotyczącym powziętych jakoby postanowień, rokowań, i już jakoby wymienionych podpisów, bezpodstawne gadaniny trwają w dalszym ciągu. Przytaczane jakoby fakty są wymysłami fantazji, przed którą przestrzegaliśmy wczoraj opinię publiczną. Przypuszczać należy, że nic nie wstrzyma obiegających fałszywych pogłosek. Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak tylko stwierdzić raz jeszcze, że wszelkie wrzekome informacje są najzupełniej bezpodstawne". Powyższe zaprzeczenie organu rządowego odnosi się do zamieszczonych w gazetach życzliwych koalicji wiadomości o rychłem jakoby wystąpieniu Rumunii do wojny i o mającem niebawem nastąpić zawarciu umowy z państwami koalicji.

Narady.

RZYM. Minister spraw zagranicznych Sonnino przyjął na audjencji przybyłego doń ambasadora rumuńskiego w towarzystwie ambasadora rosyjskiego von Giersa i odbył z nimi dłuższą naradę.

Agitacja przeciwwojenna.

BUKARESZT. Partja socjalno-demokratyczna urządziła w Krajowej zebranie ludowe przeciw wojnie. Przywódca partji dr. Rakowszky zaznaczył, że robotnicy rumuńscy ani na chwilę nie zaniechają agitacji przeciw wojnie.

Uchwalenie największego kredytu w Ameryce.

BERLIN. Z Nowego Jorku donoszą do pism angielskich, że w Senacie amerykańskim uchwalono w nocy z 22 na 23 b. m. największy kredyt, znany w historji amerykańskiej. Uchwalony kredyt wynosi 2 miljardy i 950 miljonów franków na budowę 157 okrętów w tem 16 olbrzymów morskich. Budowa ma być wykonana w przeciągu 3 lat. Cztery krążowniki wojenne i 2 dreadnouthy mają być wykończone w tym roku jeszcze. Flota amerykańska będzie po flocie angielskiej najpotężniejszą na świecie.

O cel pokoju.

Uchwała wydziału niemieckiej partji socjalno-demokratycznej w sprawie niezwoływania wiecu partyjnego, którego domagała się t. zw „większość" klubu parlamentarnego, w przeciwieństwie do „mniejszości", zorganizowanej w Zjednoczenie Pracy — brzmi, według pism berlińskich, jak następuje:

„Zachowując linie wytyczne, ustalone przez klub parlamentarny i przez wydział partyjny w sprawie zawierania pokoju, należy założyć najostrzejszy protest przeciw żądaniu politykówzdobywców (Europerungs-politikier), którzy jeszcze bardziej wyzywają opór państw, prowadzących wojnę przeciw Niemcom i zwiększają niebezpieczeństwo wojny do zupełnego wyczerpania.

„Socjalna demokracja obstaje przy zasadniczem odrzuceniu wszelkich aneksji, jako też przy odrzuceniu wszelkiego politycznego czy gospodarczego gwałcenia jakiegoś ludu z jakiejkolwiek strony; to bowiem pociągnęłoby za sobą w przyszłości tylko dalsze wojny. Socjalna demokracja oświadcza, że jedynym celem wojny musi być obrona naszego kraju, zabezpieczenie naszej politycznej nietykalności i swobody rozwoju gospodarczego".

Poza tą rezolucją, przyjętą wszystkiemi głosami przeciw ośmiu, powzięto jeszcze uchwałę z żądaniem równomiernego rozdziału żywności, a przeciw podnoszeniu cen.

Hr. Zygmunt Wielopolski w głównej kwaterze rosyjskiej.

„Russkoje Słowo" donosi pod datą 13 b. m.

Dzisiaj powrócił z kwatery głównodowodzącego członek Rady państwa, hr. Z. Wielopolski. Ze źródła, zasługującego na zaufanie, o wyjeździe tym komunikują nam, co następuje:

„Po powrocie z zagranicy, dokąd hr. Wielopolski wyjeżdżał razem z delegacją parlamentarną, przedstawiciel Polaków zwrócił się telegraficznie, za pośrednictwem naczelnika sztabu głównego dowódcy, gen. adjutanta Aleksiejewa, z prośbą o audjencję, którą otrzymał. Hr. Wielopolski był w głównej kwaterze dwa dni. Audjencja trwała 2 godziny i miała wysoce miłościwy charakter.

Wycieczka do głównej kwatery utrwaliła hr. Wielopolskirgo w przekonaniu o niewzruszonej decyzji rządu obdarzenia Polski autonomią, która będzie wprowadzona w życie zaraz po wyparciu przez wojska rosyjskie nieprzyjaciela z terenów polskich. Nowy akt, który ma być w dniach najbliższych ogłoszony, potwierdzi zarazem i odezwę W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza zwróconą do Polaków na początku wojny i oświadczenie byłego prezesa Rady ministrów Goremykina w Dumie państwowej o obdarzeniu Polski autonomią.

Prace komisji polsko-rosyjskiej ulegają zawieszeniu. Rząd w chwili obecnej zaabsorbowaay jest kwestją wynalezienia osób, zarówno polskiej jak rosyjskiej narodowości w charakterze przedstawicieli władz administracyjnych w gub. polskich.

Wycieczka hr. Wielopolskiego miała jeszcze cel specjalny, a mianowicie — rozproszenie uprzedzeń sfer rządzących wobec udziału Polaków rosyjskich w odbytej za granicą w sprawie Polski konferencji, na której uchwalono orjentację austrjacką.

Hr. Wielopolski oświadczył, że jest bardzo zadowolony z wyników swojej wycieczki. Jak mówią, hr. Wielopolski podczas pobytu w głównej kwaterze, złożył memorjał, w którym wyjaśnione jest stanowisko Polaków, w kwestji przyszłego ustroju Polski".

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 29/VII.

R. P. O.

Na odbytem w ubiegłą środę zebraniu „Rady Powiatowej Opiekuńczej" przewodniczący „Wydziału rolnego" p. Waśniewski oznajmił, że wobec zakazu rządowego, Wydział nie mógł sprowadzić z Niemiec nawozów sztucznych, zamówionych przez R. M. O. Działalność więc „Wydziału rolnego" jest bardzo ograniczona. Instytucja stara się jedynie pobudzać do życia kółka rolnicze, z któremi weszła w kontakt, udziela im wszelkich informacji, porad i t. p.

„Wydział gospodarczy" R. P. O. otrzymał memorjał z podpisami 260 osób, omawiający różne nadużycia przy sprzedaży kartofli przez firmę „Hamburger i Ströchlitz". Sprawa ta po zbadaniu będzie odpowiednio załatwiona. Z inicjatywy „Wydziału gospodarczego" p. Drzewiecki, dyrektor handlowy Komisji żywnościowej, wyjechał do Warszawy oraz do powiatów tureckiego, kolskiego i włocławskiego po zakup większych zapasów masła na zimę. Jak oświadczył przewodniczący „Wydziału gospodarczego", mecenas J. Borowski, instytucja ta kładzie nacisk na otwieranie nowych korperatyw, nie szczędząc istniejącym już kooperatywom swej pomocy i poparcia.

Rada Miejscowa Opiekuńcza w Sosnowcu ukonstytuowała się, jak następuje: Józef Przedpełski — prezes, Stanisław Swiętochowski — zastępca, Lucjusz Olszowski — skarbnik, ks. proboszcz Franciszek Plenkiewicz i inż. Bronisław Pawłowski — członkowie.

R. P. O urządza dnia 6 sierpnia r. b. w całym powiecie pod okupacją niemiecką uliczną sprzedaż „kwiatka" na pogorzelców w Groszcu i w Pyrzowicach. Zebranie organizacyjne w sprawie sprzedaży „kwiatka" w Sosnowcu odbędzie się w poniedziałek dnia 31 lipca o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu R. P. O. przy ulicy Małachowskiego Nr. 11.

r.

— **Nabożeństwa**. Porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele parafjalnym jutro w niedzielę, będzie następujący: Msze św. o godz. 6 i 9 rano, Suma o 11-ej, Nieszpory o 3-ej po południu.

W innych parafjach miejscowych nabożeństwa o zwykłych godzinach.

STOWARZYSZENIA.

— **Kursy wakacyjne.** Otwarcie kursów rozpocznie się we wtorek 1-go sierpnia uroczystem nabożeństwem w kościele na Nowym Sielcu, obok parku, o godz. 9 zrana. Po nabożeństwie wszyscy udadzą się do szkoły sieleckiej, gdzie w sali aktowej szkoły odbędzie się pierwszy wykład pana Jezierskiego: „Geografii ziem Polski" o g. 11 zrana. Legitymacje i bilety wstępu do parku będą wydawane od poniedziałku w kancelarji kursów w szkole sieleckiej. Wejście na kursa przez furtkę przy szkole sieleckiej. Osoby, które nie będą miały mieszkania, raczą zgłosić się do kancelarji kursów w szkole.

— **Ze „Związku Zelaznego".** W niedzielę dnia 6 sierpnia, o godz. 4-ej po południu w Domu robotniczym na Pogoni odbędzie się ogólne zebranie „Związku Żelaznego". Roztrząsane będą bardzo ważne sprawy.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **W sprawie pożyczki miejskiej.** Dowiadujemy się, że grono osób z pośród sfer przemysłowych naszego miasta nosi się z zamiarem przeniesienia kwestji bonów, wypuszczonych przez Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Sosnowcu, na drogę prawną. Wychodzą ze słusznego założenia, że nie mogą służyć Bankowi Handlowemu własnymi podpisami na bonach do jego operacji finansowych. Bony wycofane z obiegu, w żaden sposób nie mogą być puszczone z powrotem drogą udzielenia pożyczki miastu. Bank nie może się osłaniać nikim i niczem w tym wypadku, miasto zaś nie może przecież zmusić osoby prywatne do tego rodzaju operacji finansowych.

Stanowisko, jakie zajęliśmy w rzeczonej sprawie znalazło, jak widać z powyższego, właściwy odzew w sferach bezpośrednio zainteresowanych, tj. wśród osób, które bony owe w swoim czasie podpisywały.

Bony były potrzebne wtedy, kiedyśmy byli odcięci od stolicy kraju i brak był wielki gotówki. Dzisiaj wskutek zmienionych warunków i dużego dopływu monety niemieckiej, bony dawną swoją rolę bezpowrotnie straciły i służyć mogą w przemożnym stopniu tylko różnego rodzaju spekulantom do ubijania interesów *na agio.*.

— **Z elektrowni miejskiej.** Tow. Akc. elektrowni sosnowickiej zawiadamia, że w niedzielę dn. 30 b. m. prąd elektryczny dla środka miasta, tudzież dla St.-Sosnowca i Konstantynowa będzie wskutek robót na kablach wyłączony na czas od g. 8-ej rano do godz. 2 po poł.

— **Zapis do szkoły kolejowej** odbędzie się w dniu 23 sierpnia o godzinie 3 po południu w magistracie w wydziale szkolnym. Przy zapisie obecnym będzie kierownik tej szkoły, p. Józef Bargier.

— **Z poczty miejskiej.** Wkrótce na poczcie miejskiej ma być ustawiona szafa abonamentowa dla opuszczania listów i korespondencji. Opłata od listów zakrytych w obrębie miasta Sosnowca będzie wynosić 6 groszy jak to wymagane jest od pocztówek. Z puszczeniem w obieg nowych marek miejskiej poczty, lwią część tego nakładu wykupiono.

ZE SCENY.

— **Car Paweł I.** Dzisiaj i jutro na scenie teatru Zimowego ukaże się dramat Dymitra Mereżkowskiego Car Paweł I. Wystawia i reżyseruje sztukę p. Jan Walewski, znany sosnowieckiej publiczności artysta dramatyczny. Obsada i wystawa dramatu wydaje się być bez zarzutu. Poza p. Wal., który odtworzy postać cara Pawła, udział biorą doborowe siły miejscowe zarówno zawodowe jak z pośród wybitniejszych amatorów, a więc pp.: Vorbrodt, Jura, Pachelski, Bogusławski i w. inn. Kobiece role odtworzą pp.: Nowakowska (caryca), Walewska, Orłowska (księżna Gagarina). Kostjumy i rekwizyta zostały umyślnie sprowadzone z Łodzi. Sceny wzorowo opracowane starannie. Całość wypadnie zapewne nadspodziewanie dobrze. Wystawienie dramatu na scenie sosnowieckiej pod starannem kierownictwem i reżyserją p. Walewskiego, obudziło wielkie zainteresowanie w całem Zagłębiu Na premierze należy się spodziewać bardzo licznego napływu publiczności

RÓŻNE.

— **Z Komitetu żywnościowego.** Komitet żywnościowy miasta Sosnowca podaje do wiadomości, że wymiana kart chlebowych dla ludności chrześcjańskiej miasta Sosnowca odbywać się będzie: w dn. 31 lipca i 1 sierpnia r. b. od godz. 8 min. 30 rano do 12 w południe i od 3 do 6 po południu, w następujących miejscach, dla posiadaczy kart legitymacyjnych oznaczonych Nr. Nr.: od Nr. 10001 do 11000 przy ul. Kołłątaja (Mikołajewska) Nr. 10; od Nr. 20001 do Nr. 21100 przy ul. Jasnej Nr. 23 (dom Ludowy); od Nr. 30001 do 32100 przy ul. Aleja Nr. 10 (Komisarjat); od Nr. 40001 do 42700 przy ul. Orlej dom Bendera (Komisarjat); od Nr. 50001 do 51800 przy ul. Mostowej Nr. (Komisarjat); od Nr. 60001 do 61000 przy ul. Katarzyńskiej (Komisarjat).

Wymiana kart chlebowych dla mieszkańców Modrzejowa i Milowic odbędzie się w dniu 31 lipca r. b. od g. 9 rano do 12 w południe w biurach oddziałów miejskich.

Dla otrzymania karty chlebowej na sierpień, należy okazać imienną kartę legitymacyjną otrzymaną na prawo kupna towarów.

Osoby, które zagubiły swoje karty legitymacyjne, dla otrzymania nowych legitymacji i kart chlebowych winny przedstawić dowody osobiste.

— **Cenniki na pieczywo i dozór nad piekarniami.** Piekarnie wypiekający chleb z mąki komitetowej, wywiesili w sklepach obowiązujące cenniki, na sprzedaż pieczywa. Dozór nad wypiekiem, dobrocią i t. p. chleba ma powierzony z rozporządzenia władzy prezes komisji żywnościowej p. Drzewiecki.

— **Weterani 1863 r. w Sosnowcu** mogą się zgłaszać po pamiątkową grupę fotograficzną do redakcji „Kurjera Zagłębia".

— **K. Kaszyński**, weteran 1863 roku, sprzedaje w „Kurjerze Zagłębia" bilety loteryjne R. G. O. Główna wygrana 150,000 marek. Cena całego losu 10 marek 30 fenigów, „piątki — 2 marki 6 fenigów.

— **Poszukiwanie.** S t a n i s ł a w P i o t r o w s k i (syn Franciszka) maszynista Dr. Żel. W.-W. wyjechał jednocześnie z władzami rosyjskiemi do Warszawy w lipcu roku 1914. Pozostała żona Bronisława z 7-giem drobnych dzieci, w Zawierciu, ulica Wielki Swiat Nr. 15, prosi ludzi dobrej woli o wyszukanie męża w Rosji, gdyż przez cały ciąg wojny jest bez żadnych środków utrzymania. Wszystkie pisma podające tego rodzaju wiadomości prosi o przedruk powyższego.

WYPADKI.

— **Pożar.** W piątek o godzinie 7 m. 15 wieczorem w fabryce papy smołowcowej B-ci Gross przy ulicy Pańskiej od rozgrzanej smoły wybuchł pożar, który podsycany znajdującemi się w fabryce palnemi materjałami w niespełna kilku minut ogarnął całe zabudowanie fabryczne, które spłonęło do szczętu.

Dzięki energicznej akcji przybyłych straży Ochotniczej Sosnowickiej i Deichsla nie dopuszczono ognia do sąsiedniego składu smoły nafty i gotowej papy a nawet zniesionego z pola zboża, materjały te wyniesiono na podwórze. Czarne kłęby dymu zaalarmowały straże ogniowe Huldczyńskiego, Renardowską, Huty Katarzyna, Szenowską, Niwecką, a nawet Mysłowicką.

— **Za kradzież z włamaniem.** Policja poszukuje niejakiego Feliksa Rubika, bez stałego miejsca zamieszkania. Rubik oskarżonym jest o popełnienie kradzieży z włamaniem.

TEATRY—KINEMATOGRAFY.

— **„Kino Oaza".** Dziś i jutro „Grzesznik", wielki dramat w 6-ciu częściach.

— **„Zacisze"** — farsa „Wyborny kawał". W antraktach obrazy.

Z Będzina.

+ **Tyfus.** Nowe dwa wypadki tyfusu ujawniono przy ul. Czeladzkiej i Modrzejowskiej, chorych umieszczono w odpowiednim szpitalu, pozostałych mieszkańców izolowano na trzy tygodniowy okres czasu.

+ **Peruki a niechlujność.** Przechodnie zwracający uwagę na ulicy swoim niechlujnym wyglądem i wzbudzający pewność niejako co do nieczysto utrzymanych głów i reszty ciała, są zniewalane do niezwłocznego poddawania się procesowi gruntownego wyparowywania, strzyżenia i t. p. poczem puszczani są wolno domu. Najwięcej pociąganych bywa żydówek ponieważ jak stwierdzono, w noszonych przez nie perukach gnieździ się robactwo. Zatrzymywane dla przymusowej kąpieli lamentują rozpaczliwie.

Z Dąbrowy.

+ **Utworzenie nowej parafii.** Według zawiadomienia konsystorza biskupiego dyecezji kieleckiej utworzono nową parafię przy kościele filjalnym w Choroniu przez wyłączenie wsi Choroń, Poraj i Biskupice z macierzystego kościoła w Przybynowie.

+ **W sprawie chleba.** Urząd gminny w Dąbrowie ogłasza tutejszej ludności, że wszyscy piekarze, otrzymujący mąkę z Komitetu Żywnościowego przy ul. T. Kościuszki, (Starepocztowej) obowiązani są mieć na sprzedaż chleb na drugi dzień o godz. 6 rano, przyczem niewypełniający tego ściśle narażają się na nie otrzymanie mąki z Komitetu Zywnościowego. Zażalenia na nieprzestrzeganie tego rozporządzenia interesowani winni skierowywać do Komitetu Zywnościowego.

Sprawy robotnicze.

Maksymalny dzień pracy.

Wolność taka, jak ją pojmował liberalizm XIX wieku, doprowadziła w przemyśle do stosunków dla robotników wprost niemożliwych. Od pracownika w fabryce wymagano więcej, niż od maszyny!

Między innemi, zapanowały okropne stosunki co do długości dnia roboczego. Przedsiębiorca, nie będąc skrępowany żadnymi prawie przepisami, dotyczącymi dnia pracy, określał jego długość, jak mu się żywnie podobało. Więc też 16 godzinny dzień pracy nie należał bynajmniej do zjawisk wyjątkowych, lecz był czemś zupełnie naturalnem.

Wkrótce jednak przekonano się, że taki wyzysk sił ludzkich może się stać szkodliwym nawet dla samych przedsiębiorstw; postanowiono więc ograniczyć dzień roboczy. Wiele rządów poszczególnych państw wystąpiło w tej sprawie z inicjatywą, ustanawiając t. zw. „maksymalny dzień roboczy".

Długość trwania dnia roboczego określano rozmaicie. Zależało to przedewszystkiem od rodzaju przedsiębiorstwa, a następnie od uświadomienia społecznego tych, którzy przy oznaczaniu maksymalnego dnia pracy współdziałali.

Znaczną trudność stanowiło określenie długości pracy dla robotników nieletnich oraz dla kobiet. Wiadomo, że każda niemal praca inny wywiera wpływ na zdrowie mężczyzny dojrzałego, a inny na zdrowie niedorostka lub kobiety. Wreszcie, należało i to również wziąć pod uwagę, że inaczej odbija się na zdrowiu robotnika praca dzienna, a inaczej nocna. Musiano więc uznać różne normy trwania pracy dziennej i nocnej.

Ustanowienie „maksymalnego dnia roboczego" natrafiło na niemały opór pracodawców. Opór ten był w gruncie rzeczy nieuzasadniony, zwłaszcza gdy się zważy, że praca krócej trwająca niewątpliwie jest intensywniejszą i skuteczniejszą. Prawda ta zaczyna być powoli uznawaną przez samych przedsiębiorców, a świadczy o tem fakt że w wielu zakładach przemysłowych w Anglii długość dnia roboczego wynosi 7 — 8 godzin — przyczem owe przedsiębiorstwa bardzo dobrze się rozwijają.

Robotnicy nie mogli, rozumie się, pozostać obojętnymi w sprawie uregulowania dnia roboczego. Wobec tego, że w większości państw maksymalny dzień pracy był i tak za długi, w drugiej połowie XIX stulecia ujęli w swe ręce tę palącą kwestję. Solidarna akcja robotnicza w bardzo wielu przedsiębiorstwach, zwłaszcza w górnictwie i hutnictwie, przyniosła zwycięstwo. Trwa ona w dalszym ciągu i robotnik niewątpliwie zyska pod tym względem lepsze warunki bytu.

Przeciętny dzień roboczy ustawowy wynosi w większości państw europejskich 11 — 12 godzin, w górnictwie 8 — 9 godz.

Pol.

Z różnych stron.

□ **Wybory radnych.** W Piotrkowie, gdzie wszyscy radni podali się do dymisji, władze zarządziły nowe wybory Rady miejskiej, do której należy wybrać 15 radnych według systemu proporcjonalności.

□ **„Zydowski naczelnik policji".** Pod tym tym tytułem pisze „Warsz. Tgblt." Na stanowisko szefa policji w Hrubieszowie mianowany został przez władze wojskowe austrjackie żyd dr. Frey. Pozatem lekarzem miejskim został znany działacz syonistyczny w Galicji, dr. Preisman z Tarnopola.

□ **Z Pułtuska.** Przed niemieckim sądem okręgowym stanął w tych dniach oskarżony o lichwę pieniężną kupiec zbożowy Kalfus z Pułtuska. Na dług w wysokości 140 rb. Kalfus kazał sobie wystawić weksle na sumę 800 rb. Sąd skazał lichwiarza na rok i trzy miesiące więzienia. Jako charakterystyczne zaznaczyć jeszcze trzeba, że przewodniczący sądu niemieckiego, który nie wiedział, że lichwiarze tacy są u nas zjawiskiem powszednim, oświadczył w przemówieniu swojem, że w ciągu swej długoletniej praktyki sądowej po raz pierwszy spotkał się z wypadkiem takiego wyzysku lichwiarskiego.

□ **Ograniczenia w szkołach rosyjskich.** „Nowoje Wremia" donosi: Do ministerjum handlu nadeszły liczne zapytania od dyrektorów szkół, podległych temuż ministerjum, w sprawie przyjmowania żydów, których ojcowie czynni są w szeregach walczącej armii. Ministerjum odpowiedziało, że należy trzymać się istniejących przepisów, nie projektuje się bowiem w najbliższej przyszłości żadnej zmiany w porządku dotychczas obowiązującym.

□ **Bocian — kaczką.** Dzienniki węgierskie donoszą, o ciekawym fakcie, jaki miał miejsce w Temesvar... Jeden z miejscowych włościan zakupił na jarmarku tygodniowym trzy jaja kacze i podłożył je kaczce do wylężenia. Jakież jednak ogólne było zdumienie, gdy po pewnym czasie z jajek wykluły się... trzy bociany. Zdarzenie to zmusiło policję w Temesvar do baczenia, aby na przyszłość nie sprzedawano jajek bocianich, jako kaczych.

DOKOŁA WOJNY.

× **Magistrat Dubna oddany pod sąd.** Przez Sztokholm „Nowoje Wremia" donosi, że w Dubnie oddano pod sąd cały skład magistratu, powołanego do zarządu miastem podczas okupacji austrjackiej. Zarząd miasta składał się z przedstawicieli ludności żydowskiej, z burmistrzem Rassem i jego pomocnikiem Barchassem na czele. Obu aresztowano pod zarzutem szeregu nadużyć.

× **Pełnomocnictwa Stürmera.** Według pism rosyjskich prezes ministrów Stürmer otrzymał daleko idące pełnomocnictwa w sprawie ekwipowania armii i marynarki rosyjskiej.

× **Amunicja japońska dla Rosji.** Według pism szwajcarskich pomiędzy rządami: rosyjskim a japońskim zawarto umowę, według której Japonia dostarczyć ma Rosji wszelkiego rodzaju amunicji za 45 miljonów rubli. Dostawa ma być dokonana częściowo do kwietnia 1917 r.

Humor i satyra.

W stajni wyścigowej.

Właściciel konia (do dżokeja). Czy zrobiłeś wszystko, żeby osiągnąć jaknajmniejszą wagę?

Dżokej: Wszystko — wziąłem najlżejszą kurtkę, niemam na sobie koszuli i nic nie jadłem od wczoraj, a teraz obcinam paznogcie.

Właściciel konia: No to idź się jeszcze ogolić...

Mieszczanin i wieśniak.

— M i e s z c z a n i n: Co za śliczne powietrze macie tu na wsi! O ile tu lżej oddychać, niż w mieście!

Wieśniak: To się wie; właśnie też mówiłem do mojej starej: Dla czego to tych wielkich miast nie budują na wsi?

Marzenie kantorowicza.

Na wystawie technicznej
Spacerując razem,
Rzekł Łeosz do Kubusza:
— Ja chciałbym być gazem.
— Skąd ci myśl taka—rzekł Kubusz—
W głowę się dostała?
— Bo mógłbym się ulotnić
Z kasą pryncypała.

Podczas śledztwa.

— Tyś znalazł woreczek z pieniędzmi?
— Ja, panie sędzio!
— A dlaczego nie odniosłeś go na policję?
— Bo była noc!
— Dobrze, a na drugi dzień zrana?
— Ba! wtedy już w woreczku nic nie było.

Omnia mea...

Literat zatrzymuje się przed sklepem z przyborami podróżnemi i ogląda wystawę.
Kupiec stojący na progu zapytuje go: Może pan sobie kupi kuferek?
Literat: A na co kuferek?
Kupiec: Żeby zapakować bieliznę i ubranie.
Literat: Zapakować bieliznę i ubranie? To pan chcesz żebym goły chodził?

Skład GILZ

Zjednoczonych fabryk m. Będzina i Sosnowca.
BĘDZIN, Stary Rynek 10.
sprzedaje gilzy 965
po zniżonych cenach.

Adwokat A. Hejman

Będzin ul. Sączewska Nr. 12.

Niniejszem podaję do wiadomości, że bronię spraw kryminalnych i cywilnych w Sądach obecnych, udzielam porad prawnych w sprawach wszelkiego rodzaju. 966

Potrzebny
człowiek do konia. Folwark Konśtantynów Jaroszewicz-ogrodnik. 962 2-1

Pies roczny
czystej rasy Doberman - pinczer do sprzedania.- Wiadomość w administracji „Kurjera Zagłębia". 959 2-1

Najwyższa wygrana w szczęśliwym wypadku **jeden miljon marek.** | **Wskaźnik szczęścia.** | Wygrane gwarantuje państwo.

Wspaniałe szanse wygrania przedstawia

przez miasto Hamburg gwarantowana wielka loterja pieniężna, w której

13 miljonów 731,000 mk.

napewno musi być wygrane.

Największa wygrana w szczęśliwym wypadku wynosi

1,000,000 Marek

względnie

Marek 900,000	Marek 305,000
„ 890,000	„ 303,000
„ 880,000	„ 302,000
„ 870,000	„ 301,000
„ 860,000	„ 300,000
„ 850,000	„ 200,000
„ 840,000	„ 100,000
„ 830,000	„ 90,000
„ 820,000	„ 80,000
„ 810,000	„ 70,000

Oprócz tego przypada do wylosowania wiele wygranych po Mk. 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 20.000, 10 000 i t d.

Wogóle loterja składa się ze 100.000 losów, z których 56.020, a zatem więcej jak połowa w ciągu 7-iu ciągnień stopniowo wylosowaną być musi.

Z tej nadarzającej się okazji, powinien każdy skorzystać, aby w obecnych ciężkich czasach prędko dojść do majątku.

Wysyłam losy do ciągnienia po urzędowych cenach

Mk. 10 za cały los.	Mk 5 za pół losu	Mk, 2.50 za ćwierć losu

za poprzednim nadesłaniem pieniędzy przekazem pocztowym. Życzący sobie nabyć los, może zakomunikować na obcinku przekazu pocztowego lub jednocześnie napisać pocztówkę.

Urzędowy plan losowania zaopatrzony pieczęcią państwową, w którym oznaczone będą kolejne ciągnienia i wyszczególnione dokładnie wygrane, przesyłam na życzenie gratis i franko.

Każdy biorący udział otrzyma urzędową tabelę wkrótce po odbytem ciągnieniu.

Wygrane będą pod gwarancja państwową natychmiast wypłacone. O zamówienia uprasza się najpóźniej do 12 sierpnia.

Samuel Heckscher senr.,
Kantor bankierski
Hamburg (№ 1145).

Szczepienie krowianki
Molicki Modrzejowska 1. Godziny 4-7 970

Sprzedaż
wapna palonego, wapiennik (Brazylja) pod kopalnią „Piaski" Pietrzykowski 954 l-l

Sprzedam
mandolinę, jesionkę, dwa garnitury i spodnie szynel mundur kolejarski. Główna 29 m. 4 dom kolejowy. 979-l-l

Wydzierżawię łazienki
osobie inteligentnej za opłatą miesięczną. 967-l-l

Pokój umeblowany
z balkonem do wynajęcia, Warszawska 20, II piętro. 969-l-I

Wyprzedaż.
królików, Policyjna 22, stróż wskaże. 974

Pianino, fortepian,
różne meble sprzedam Starososnowiecka 68. Piotrowicz, 978l-l

Sprzedam pianino,
fortepian, różne meble Dąbrowa. Ulman 3. Rychter. 978

Stróż
potrzebny Starososnowiecka 50 976 2 I

Czapki
rogatywki poznanianki, maciejówki, sportowe poleca. Molicki, Główna 10 l-l 971

Powozik
na kołach gumowych i żelaznych, w dobrym stanie do sprzedania. Sosnowice—Polna 5. 958 l-l

Potrzebny
stróż do łazienek obznajmiony z pływaniem. Sosnowiec, Stara 10, 968

Na czasie! Nadzwyczajna oszczędność mydła, pracy i czasu. **Na czasie!**

Proszek do prania „PUROFEKT"

fabryki **„URAN".** Wynalazek inż. chemii **A. Peltyna.**

Wypróbowany środek, nie zawierający absolutnie żadnych szkodliwych substancji

Sosnowiec, ul. Kołłątaja (dawniej Mikołajewska) № 6, I-e piętro

od godziny 9 do 11 rano i od 3 do 4 po południu, 964

Z dn. 28 lipca, na placu p. A. Szapiro, Ul. STARA Nr. 10 zostaną otwartę dla Sz. Publiczności

ŁAZIENKI SOSNOWIECKIE 956

wybudowane na rzece „Brynica" obok nowego mostu.

W czwartek 27 lipca r. b. w jatce Nr. 13 na targu przy ul. Modrzejowskiej zgubiony został portfel zawierający prócz paszportu niemieckiego i przepustki, 400 rubli pieniędzmi rosyjskiemi i niemieckiemi. Osoba, która znalazła była widziana, pieniądze znaczne. Zastrzeżenie w Komisarjacie zrobione. Znalazca, lub ten kto odnajdzie osobę i pieniądze otrzyma 25 rb. nagrody.

Złożyć proszę w administracji „Kurjera" lub

L. Baumert, Kościelna Nr. 8. 960

Gospodyni

w średnim wieku, znająca język niemiecki, potrzebna jest dla prowadzenia gospodarstwa domowego.

Wiadomość w Biurze głównem Towarzystwa Sosnowickiego Kopalń węgla w Wydziale Sekretarjatu ul, 3-go Maja Nr. 38 rano od 10 — 12 i popołudniu od 3 — 6 do dnia 2 sierpnia r. b. 975

KINO-TEATR

„Zacisze"

W sali Zimowej,
wejście od ul. Iwangrodzkiej. 929

Od czwartku 27 do niedzieli 30 lipca r. b.

T-wo artystyczne pod kierownictwem i z udziałem Wł. Bernatowicza odegra:

Wyborny kawał

Arcywesołą farsę w 3 aktach z francuskiego przekład C. Danielewskiego.

W antraktach doskonały program obrazów.

Początek w dnie powszednie: od 6-ej — w niedzielę i święta od 2 po południu.

Kino-Oaza

w Sosnowcu. 927

Dziś ostatni dzień!

na prawach bezwzględnej wyłączności

tylko w „OAZIE"

dla uczniów od g. 2 do 5 ej, po cenach zniżonych.

Arcydzieło wszechświatowe

„Grzesznik"

Dramat w 6-ciu częściach z życia współczesnego w wykonaniu wszechświatowych sił artystycznych.

Obraz powyższy przewyższa dotąd widziane. — Muzyka w zwiększonym komplecie ściśle zastosowana. Passe-Partout i ulgowe bilety nieważne. — CENY MIEJSC PODWYŻSZONE. — Początek punktualnie o godz. 6-ej w niedzielę o 2-ej po południu.

Kino-Sfinks

w Sosnowcu

Od wtorku 25 do poniedziałku 31 lipca r. b.

Tajemniczy klub kobiet

Sensacyjny dramat w 4 częściach.

Trzy dni aresztu w koszarach

Arcywesoła farsa w 3 cz. z p. Anną Müller Linke w głównej roli.

NAD PROGRAM.

Pierwszy raz w Sosnowcu! Pierwszy raz w Sosnowcu!

Występ cudownego dziecka najmłodszej w świecie kuplecistki 8-o letniej D. König

Z swym najnowszym oryginalnym repertuarem.

Trzeba zobaczyć, ażeby uwierzyć.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.